

CZY WZROST STAWEK VAT SPOWODOWAŁ PODWYŻKI?
SPRAWDZALIŚMY TO W GLIWICKICH SKLEPACH.

Nie taki VAT straszny?

– Niezależnie czy dotyczy to owoców, czy na przykład napojów alkoholowych - ceny raczej zostają takie same, jakie były – przekonuje pan Tadeusz, agent jednej z gliwickich „Żabek”. Czy rzeczywiste podwyżki VAT, która nastąpiła wraz z nowym rokiem, nie wpłynęła na zasobność naszych portfeli?

Wszyscy zastanawiali się, jak na cenach artykułów spożywczych, codziennego użytku oraz benzynie odbije się jedynoprocentowa podwyżka podatku VAT. Gdziekolwiek ceny wzrosły o kilka groszy, gdzie indziej zostały nawet zaokrąglone. Nie wszędzie tak się jednak stało. Są produkty, które kupimy za taką samą sumę, jak w starym roku.

– W sieci sklepów „Żabka” dostajemy wszystkie zmiany odgórnie. Te, które weszły od nowego roku, mam automatycznie w komputerze. Jedne towary są w tej samej cenie, inne w wyższej. Trudno mówić tu o konkretnych produktach. Klient jednak nie powinien odczuć znacznych zmian. Widzę po fakturach, że ceny produktów są raczej takie same, za wyjątkiem tego, że VAT na nie jest inny – wyjaśnia pan Tadeusz.

Wielu gliwiczian zakupy robi w hipermarketach. Te jednak mają swoją politykę na pozyskanie klienta.

„W Tesco VAT nie szkodzi cenom” – takie zapewnienie można przeczytać na stronie internetowej hipermarketu. Sieć sklepów Tesco zadeklarowała, że po 1 stycznia ceny produktów, na które wzrasta VAT, nie ulegną zmianie. Nie zawsze tak jest, chociaż trudno jednoznacznie określić czy nieznaczne podwyżki wynikają wprost ze wzrostu VAT.

Porównaliśmy ceny tych samych produktów przed nowym rokiem i już po jego rozpoczęciu. Rozpuszczalna kawa „Nescafe Classic” zdrożała o 5 groszy na opakowaniu, Cukier „Polski Cukier” o 4 grosze na kilogramie, a czekolada Alpen Gold z orzechami o 20 groszy na tabliczce. Nie są to szokujące podwyżki, ale w skali większych zakupów mogą mieć znaczenie. Są jednak



Małgorzata Urbanek

i dobre wieści, prócz wzrostu cen, można dostrzec też obniżki. Staniała woda mineralna Żywiec Zdrój – ze 1,79 na 1,69, oraz porażki deserowe i to aż o 50 groszy.

Dużo lepiej na tym tle wypadają markety. **Paweł Tymiński, rzecznik prasowy sieci Biedronka**, deklaruje, że ceny nie uległy zmianie.



Podobnie jest w przypadku sklepów Lidl.

– Podjęliśmy decyzję, że podwyżkę VAT, sieć sklepów Lidl bierze na siebie – mówi **Anna Biskup reprezentująca markę**. – Będziemy jednak bacznie obserwować i analizować rynek pod kątem wszystkich czynników, które są składową cen produktów, jak ceny paliwa czy surowców.

Zapewniania o utrzymaniu cen sprzed nowego roku pokrywają się z tym, co zaobserwowaliśmy na sklepowych półkach. Wśród wziętych pod lupę produktów, żaden nie zdrożał, ale też nie staniał.

A jak przebiegła podwyżka VAT-u w sklepach RTV i AGD?

Media Markt od początku zaserwował swoim klientom weekend z artykułami, których ceny były pomniejszone właśnie o wartość nieszczęsnego podatku. Jak przekonują w reklamach: „Liczą się ceny bez VAT-u”.

Sklepy RTV EURO AGD nie kuszą w tym tygodniu niczym nowym. Czy w takim razie zapłacimy u nich teraz więcej za telewizor czy laptop? Kolejny raz porównaliśmy ceny z 2010 i 2011 roku. Cena lodówki Indesit wzrosła ze 1199 na 1249 złotych, telewizora LCD Sony z 37-calowym ekranem z 2499 do 2549 zło-

tych. Żelazko Tefal zdrożało o 10 złotych. Są to niewielkie podwyżki, których jednak nie sposób nie zauważyć.

Przeprowadzone do tej pory umiarkowane podwyżki mogą być tylko chwytem, pozwalającym uspić czujność klienta.

Wraz z kolejnymi dostawami zauważymy pewnie kolejne wzrosty cen. Nie pozostaje jednak nic innego, jak je zaakceptować.

Zbieraj stówki do studniówki



Czasy studniówek organizowanych w szkolnej stołówce lub na sali gimnastycznej bezpowrotnie minęły. Obecnie przyszli maturzyści bawią się w restauracjach, wydają spore sumy na kosmetyczkę i fryzjera, a na imprezę podjeżdżają wynajętą limuzyną.

Matura zbliża się wielkimi krokami. Styczeń jest miesiącem, w którym można na chwilę odebrać się od książek i wyszaleć podczas całonocnej zabawy. Studniówka to obecnie biznes, na którym zarabiają wszyscy – lokale gastronomiczne, sklepy z odzieżą i obuwiem, salony fryzjerskie, kosmetyczki, zespoły muzyczne, didżeje, fotografowie i wypożyczalnie samochodów.

By zorganizować studniówkę w najbardziej obleganych restauracjach, termin najlepiej zarezerwować już rok wcześniej.

Przyszli maturzyści z Gliwic i Zabrze bawią się w lokalach o różnym standardzie, czasem są to bardzo eleganckie i drogie restauracje.

– Całkowity koszt mojej studniówki wyniósł prawie 600 złotych, co jak na imprezę w gronie nauczycieli, z małą ilością alkoholu i tandetną muzyką, zdecydowanie jest przesadą – opowiada **Marta**, ubiegłoroczna maturzystka.

Nie wszyscy jednak podzielają to zdanie. Niektórym podoba się podniosłość tego wydarzenia – eleganckie suknie, polonez i czerwone podwiązki.

– Uważam, że studniówka to coś szczególnego. Na imprezę do klubu można pójść w każdy weekend, a studniówkę ma się raz w życiu. Osobiście wychodzę z założenia, że można się dobrze bawić bez alkoholu – twierdzi **Agnieszka**, studentka I roku.

Studniówka nie dla każdego jest jednorazowym wydarzeniem. Nie-



korty bawią się jako osoby towarzyszące dla uczniów z innych szkół. Rekordziści „zaliczają” nawet cztery imprezy! O więcej niż jeden udział w studniówce można również zadbać w mniej przyjemny sposób, np. powtarzając maturalną klasę.

Sprawa alkoholu to złożony temat. Zabawa odbywa się na kilka miesięcy przed maturą, więc znakomita większość uczestników i osób towarzyszących jest pełnoletnia. Jednak jest to impreza szkolna, pod nadzorem nauczycieli, którzy powinni przestrzegać statutu szkolnego. Dwa lata temu głośno było o liście śląskiego kuratora oświaty do nauczycieli, w którym pouczał ich o konieczności pilnowania trzeźwości wśród bawiących się na studniówkach uczniów. W praktyce często wygląda to tak, że grono pedagogiczne i uczniowie bawią się w osobnych salach, a nauczyciele przysiadają oko na wnoszony alkohol.

Gdy rada rodziców wybierze miejsce i termin imprezy, kolej na kosztowne przygotowania. Sam udział w balu to wydatek rzędu 250-300 złotych (od pary). Panie na skompletowanie ubioru wydadzą więcej niż panowie.

-- Najtańsze suknie kosztują 200 zł, a najdroższe około 900 zł. Na zakupy warto wybrać się wraz z partnerem, by dopasować kolor krawata do sukienki.

Nie muszą się idealnie komponować, ale ważne jest, by się nie gryzły. W końcu to pierwszy tak uroczysty bal dla większości uczniów – doradza sprzedawczyni w sklepie z odzieżą damską.

Jest to najczęściej jednorazowy wydatek, gdyż kreacji studniówkowej w czasie matury raczej nie założymy. Do zabawy konieczne jest też eleganckie, ale zarazem wygodne obuwie.

– Faktycznie, w okresie studniówek i karnawału odczuwamy wzrost sprzedaży butów. Większym zainteresowaniem cieszy się, jak zwykle, kolekcja damska. Ceny wahają się od 300 do 500

złotych – twierdzi pani **Marzena** z renomowanego sklepu z obuwiem.

Po zakupie kreacji i butów, kolej na makijaż i fryzurę. Salony kosmetyczne i fryzjerskie oferują różnego rodzaju promocje z okazji studniówek. Podstawowy makijaż wieczorowy u kosmetyczki kosztuje 70 złotych. U fryzjera zapłacimy około 100 złotych.

Panom portfele kurczą się mniej niż paniom – z reguły odpadają koszty na fryzjera i kosmetyczkę. W dobrym tonie jest jednak kupienie bukietu dla swojej partnerki oraz zapewnienie transportu. Ci, którzy poszukują nowego garnituru (praktyczniejsi założą go na matury), powinni polować na promocyjne zestawy studniówkowe.

-- Mamy w sprzedaży pakiety studniówkowe w cenie 599 zł. Cena obejmuje koszulę, garnitur oraz krawat lub pasek – twierdzi sprzedawczyni w sklepie z męską odzieżą.

Chcący zakosztować luksusu lub po prostu zaimponować rówieśnikom mogą zarezerwować na ten wieczór limuzynę z m.in. lustrzanym sufitem i podświetlanym barkiem, w którym obowiązkowo musi się znaleźć szampan. Dla jednych to ciekawa przygoda, dla innych zwykłe efekciarstwo, ale wypożyczalnie limuzyn zaciera ręce. Koszt wynajmu nie jest niski – 600 zł za godzinę (biały lincoln mieszczący 10 osób) lub 1000 zł za godzinę (20-osobowy hummer). Bardziej oszczędni, o transport poproszą rodziców lub zamówią taksówkę.

A co po studniówce? Po przeglądnięciu zdjęć (które obowiązkowo trzeba opublikować na facebook'u lub naszej klasie), można jeszcze raz przeżyć tę noc. Niektóre szkoły wynajmują firmy oferujące nagranie studniówkowej zabawy na DVD. Koszt mieści się w przedziale 20-30 zł. Potem zostaje już tylko nauka do matury.

Michał Pac Pomarnacki

R E K L A M A

Ciepło w Twoim domu

PROJEKTOWANIE I REALIZACJA NOWOCZESNYCH INSTALACJI GRZEWCZYCH I SANITARNYCH

W NASZEJ OFERCIE ZNAJDUJE SIĘ:

- sprzedaż materiałów instalacyjnych
- montaż instalacji grzewczych i sanitarnych
- montaż kotłów węglowych, gazowych i olejowych
- instalacje pomp ciepła
- instalacje solarne

ENERGO CENTRAL

44-203 Rybnik, ul. Prosta 144
e-mail: biuro@energocentral.pl
tel. 669 223 888, 669 223 788, 669 223 888
www.energocentral.pl

wykonywanie i dbałość o
nowoczesną fotografię
wynajem studia

tel. 505-005-849

GF

Glówice, ul. Krasińskiego 3
biuro@glowice.com.pl
www.glowice.com.pl

tel. 608-756-225
fotografia, sesje, plany
wed. stylizacja